

**Temat: stan bezpieczeństwa ruchu rowerowego w mieście Leszno.**

Zgodnie ze zobowiązaniem się do oceny stanu bezpieczeństwa na ulicach Leszna, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych, wybrałem się z Panią redaktor Justyną Rutecką-Siadek z Gazety „ABC” na rowerowy spacer po naszym mieście.

Wspólną jazdę rozpoczęliśmy spod siedziby „ABC” przy ulicy Słowiańskiej, potem skierowaliśmy się przez ulicę Tama Kolejowa do Nowego Rynku. Ten odcinek do bezpiecznych nie należy, szczególnie w dni targowe, z uwagi na wzmożony ruch samochodowy.

Jadąc dalej ulicą Słowiańską, przez Rynek, ulicę Wróblewskiego do ulicy Dąbrowskiego poruszaliśmy się oznakowanym pasem drogi rowerowej. Przejechaliśmy przez oznakowane przejście pieszo-rowerowe i byliśmy na ścieżce dla rowerów przy Al. 21 Października, którą dojechaliśmy do tunelu pod Al. Konstytucji 3 Maja. Potem zawróciliśmy w stronę ulicy Grunwaldzkiej.

Dużym mankamentem tego odcinka są progi zwalniające, na których bardzo łatwo o upadek właśnie przez seniorów jadących powoli. Większość i tak omija progi jadąc obok nich. Krytycznie oceniam niektóre podjazdy na ścieżki rowerowe, np. przy ul. Jagiellońskiej oraz stan nawierzchni wyznaczonego pasa dla rowerów, od tunelu do ulicy Grunwaldzkiej. Tam jest po prostu „dziura na dziurze”.

Podczas rowerowego spaceru skierowaliśmy się w stronę Gronowa, bezpiecznie przekraczając ulicę Niepodległości i dojeżdżając do ulicy Studziennej. Ta ulica, a także ulica Ostroroga, mają bardzo dobrą nawierzchnię, niestety bez drogi rowerowej. Przez bezpieczne przejścia pieszo-rowerowe przy Rondzie Kombatantów pojechaliśmy ulicami Mickiewicza i Piłsudskiego do ulicy Wilkowieckiej. Odcinek ten jest bezpieczny do Centrum Handlowego Nasze Leszno, bo dalej, mimo bardzo dobrej nawierzchni tak bezpiecznie nie jest, ponieważ na tym odcinku jest aż 10 ruchliwych przejazdów prowadzących do i z stacji paliw, marketów oraz ulicy Fabrycznej. Dochodzi do tego podwójne przejście piesze przez drogę krajową nr 5.

Będąc na ulicy Gronowskiej stwierdzam, że jest to ulica o dużym natężeniu ruchu samochodowego, z chodnikiem po jednej stronie (od ul. Kmicica do ul. Jagiełły). Nie ma możliwości jazdy po chodniku, a także jest fatalny stan nawierzchni, co powoduje, że jest jeszcze bardziej niebezpiecznie.

Alternatywą może być ulica Antonińska, zresztą i tak bardzo często użytkowana przez pieszych i rowerzystów. Tutaj do poprawy jest tylko nawierzchnia z tak zwanej kory asfaltowej. Ulica Antonińska to najkrótsza droga pieszo-rowerowa z Gronowa do centrum, co w połączeniu z wyremontowanymi Al. Słowackiego stwarza możliwość bezpiecznego dojazdu rowerem aż do torów kolejowych przy ulicy Słowiańskiej. Zdecydowanie skraca się czas i trasa przejazdu między centrum a Gronowem. Jest to także bezpieczniejszy przejazd, mając na uwadze ruch przy ulicy Gronowskiej. Zaznaczyć należy, że tutaj mamy tylko jedno przejście pieszo-rowerowe z sygnalizacją świetlną i jedno bez.

**Wnioski:**

1. Jazda rowerem po Lesznie staje się coraz bezpieczniejsza. Jest na ogół niezła nawierzchnia, z dość łatwym dojazdem do centrum.
2. Ścieżka przy ulicy Słowiańskiej jest ładna i bezpieczna. Oczywiście każdy uczestnik ruchu

musi się dostosować do obowiązujących przepisów i myśleć także o innych użytkownikach, nie tylko o sobie.

Do sprawozdania dołączam artykuł „Czy po Lesznie jeździ się bezpiecznie” autorstwa Justyny Ruteckiej-Siadek, który ukazał się na łamach Gazety „ABC”.

*Michał Siadek*